

Sygn. akt V ACa 740/18

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 19 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

|                 |  |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Teresa Karczyńska - Szumilas                   |
| Sędziowie:      | SA Katarzyna Przybylska (spr.)<br>SA Mariusz Wicki |
| Protokolant:    | starszy sekretarz sądowy Joanna Makarewicz         |

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2019 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa T. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. i (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 16 października 2018 r., sygn. akt I C 151/15

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1) w punkcie 1 (pierwszym) i 2 (drugim) o tyle tylko, że oddała powództwo w stosunku do (...) Spółki Akcyjnej w W.,

2) w punkcie 5 (piątym) o tyle tylko, że uchyla zawarte w nim rozstrzygnięcie w stosunku do (...) Spółki Akcyjnej w W.;

II. oddała apelację (...) Spółki Akcyjnej w W. w pozostałej części;

III. oddała apelację (...) Spółki Akcyjnej w W.;

IV. nie obciąża powódki kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez (...) Spółkę Akcyjną w W..

SSA Mariusz Wicki SSA Teresa Karczyńska – Szumilas SSA Katarzyna Przybylska

Na oryginale właściwe podpisy

Transkrypcja ogłoszonego 19 czerwca 2019 roku uzasadnienia  
w sprawie V ACa 740/18

**[Sędzia Przewodniczący Sprawozdawca P. (...):01:51.787]**

Powódka T. K. domagała się zasądzenia solidarnie od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w (...) Spółki Akcyjnej w W. 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz 30.000 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci męża w wyniku wypadku w dniu (...) r. Nadto żądała zasądzenia solidarnie od pozwanych kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa, kwestionowali swoją odpowiedzialność, zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z 16 października 2018 r. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w (...) Spółki Akcyjnej w W. solidarnie na rzecz T. K. kwotę 40.000 zł z odsetkami ustawowymi od 6 maja 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 do dnia zapłaty. Ponadto zasądził od pozwanych na rzecz powódki kwotę 15.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 6 maja 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. Kwota 15.000 zł od pozwanych została na rzecz powódki zasądzona solidarnie. W pozostałym zakresie oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach postępowania w sprawie. Swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach. (...) roku na trasie B. - B. doszło do wypadku w wyniku, którego śmierć poniósł mąż powódki B. K.. Tego dnia jechał on samochodem F. (...) ze znajomym P. H. **[f 00:04:00.067]**, jako pasażerem. Na prostym odcinku drogi pomiędzy B., a B. jechało przed nim kilka samochodów i B. K. postanowił je wyprzedzić. Gdy auto B. K. znajdowało się już na lewym pasie jadący prawym pasem F. (...) zwolnił i zaczął zjeżdżać na prawo na leśny parking. Jadący za nim C. rozpoczął wyprzedzanie, podobnie jak znajdujący się za nim M. (...). Oba pojazdy przekroczyły oś jezdni. B. K. widział to, odbił ostro kierownicą w lewo, lewymi kołami zahaczył o pobocze, a następnie chcąc powtórnie powrócić na prawy pas gwałtownie skręcił w prawo. Pojazd wpadł w poślizg i w efekcie przeokoziółkował przez jezdnię zatrzymując się po lewej stronie na dachu. B. K. nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, a jego pasażer P. H. miał. Pasażer w wyniku wypadku doznał złamania obojczyka, ogólnych potłuczeń. Kierowca w trakcie dachowania wypadł z samochodu i zmarł po przewiezieniu do szpitala. Zmarły pozostawił po sobie żonę, którą łączyła z nim silna więź emocjonalna. Małżeństwem byli przez 21 lat. Mieli trzy córki w wieku 20, 18 i 16 lat. Mieszkali w C. z najmłodszą córką. Starsze dzieci uczyły się i mieszkaly w G.. Powódka w chwili śmierci męża miała 43 lata. B. i T. K. tworzyli zgodne, kochające się małżeństwo. Powódka uważała, że ma wspaniałe życie. Jej mąż był troskliwy, przedsiębiorczy, pracowity. Zapewniał utrzymanie rodziny na wysokim poziomie. Prowadził sklepy meblowe, działalność turystyczną **[ns 00:05:36.067]**, skupował nieruchomości, remontował je i sprzedawał. Powódka zajmowała się prowadzeniem domu. Małżonkowie prowadzili bogate życie towarzyskie, podróżowali samochodem, wspólnie z córkami jeździli po Europie. Wyjazdy te organizował B. K.. Wspólnie spędzali wieczory i weekendy i święta. O tym, że mąż miał wypadek, a jego stan jest krytyczny powódka dowiedziała się od jednego z pracowników. Powódka doznała szoku, spanikowała, nie wiedziała co ma dalej robić, płakała. Pozyskiwaniem informacji o stanie zdrowia męża zajmowała się córka K.. Gdy powódka dojechała do szpitala mąż już nie żył. Weszła jednak by go zobaczyć. Tydzień czasu czekała na możliwość pochowania męża z uwagi na to, iż toczyło się postępowanie wyjaśniające. Brała w tym czasie leki uspokajające. Wspierała ją rodzina i przyjaciele. Po pogrzebie powódka korzystała z pomocy psychologa. By zapewnić ciągłość finansową podjęła się prowadzenia firmy. Nie podołała jednak temu zajęciu, utraciła płynność finansową, musiała zlikwidować działalność. Odpowiedzialność za firmę i córki przytłoczyła powódkę. Sprzedała nieruchomości. By spłacić zobowiązania zbyła hotel, przerastały ją obciążenia hipoteczne. Powódka mieszka w G. z najmłodszą córką, która ma 27 lat i choruje na (...). Jest zatrudniona w firmie najstarszej córki. T. K. doskwiera samotność. Początkowo powódka próbowała wyprawiać imieniny i urodziny, jednakże z uwagi na to, że jest wdową wpłynęło to na wzajemne relacje z pozostałymi parami. Powódka skupiła się na roli matki, babci, w szczególności na zapewnieniu wsparcia, opieki najmłodszej córce, u której po śmierci ojca ujawniła się choroba. Powódce bardzo brakuje męża. Wciąż trzyma jego ubrania. Nie wyjeżdża z córkami na wspólne wakacje. Nie związała się z innym mężczyzną. Sąd w swoich rozważaniach wskazał, iż powódka swoje roszczenie oparła na treści art. 448 w związku z 24 Kodeksu cywilnego oraz w związku z 446 paragraf 3 Kodeksu cywilnego. Wskazał również, że w niniejszej sprawie między stronami sporna była zarówno zasada odpowiedzialności, jak i wysokość dochodzonego roszczenia. Nadto wymagało oceny przez Sąd I Instancji czy zmarły przyczynił się do powstania szkody. W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy rozważył powstanie odpowiedzialności po stronie pozwanych za szkodę, w sytuacji, gdy nie można

było kategoriycznie ustalić, który z kierujących ponosi odpowiedzialność. Przeprowadzone postępowanie dowodowe w szczególności opinia biegłego R. G. [f 00:08:22.171] dała podstawy do ustalenia, że do wypadku przyczyniło się dwóch kierowców, w tym kierowca samochodu C. C. W. [f 00:08:35.171] oraz samochodu M. (...) T. S. [f 00:08:39.171]. Obaj jadąc kolejno za F. (...) w momencie, gdy F. zwoznił i rozpoczął manewr skrętu w prawo, włączyli lewe kierunkowskazy, rozpoczęli manewr wyprzedzania F. (...) bez upewnienia się czy lewy pas jezdni pozostaje wolny. Po tym pasie poruszał się natomiast prawidłowo wyprzedzający F. (...) prowadzony przez B. K.. Nie ulega wątpliwości, że manewr wykonany przez kierowcę M. (...) spowodował gwałtowny ruch kierownicą F. (...) w lewo w celu uniknięcia zderzenia, co potwierdził naoczny świadek sytuacji pasażer jadący z B. K.. Podobny manewr wykonał także kierowca C., co zauważył kierowca M. (...). Przekroczenie osi jezdni przez każdy z tych samochodów było samoistną przyczyną gwałtownego skrętu w lewo prawidłowo wyprzedzającego kolumnę pojazdów B. K.. Ustalony przebieg zdarzeń oparty został na zeznaniach świadków złożonych w niniejszej sprawie w kwietniu 2016 r., a więc niemal 9 lat po zdarzeniu. Z uwagi na znaczny upływ czasu oraz sygnalizowane przez świadków zatarcie niektórych szczegółów w ich pamięci posiłkowano się zeznaniami złożonymi przez te osoby w toku postępowania przygotowawczego prowadzonego przez organy ścigania oraz posiłkowano się zeznaniami C. W. i D. W. złożonymi w postępowaniu karnym, gdyż nie było możliwe ich przesłuchanie bezpośrednio przed Sądem cywilnym. Ostatecznie ustalenie przebiegu wypadku przedstawił obszernie wyczerpująco biegły, który najbardziej prawdopodobny przebieg ustalił na podstawie śladów na jezdni, usytuowania pojazdów po wypadku i symulacji komputerowej. Ze wszystkich opisanych wyżej źródeł wynikało, że manewr wyprzedzania F. (...) wykonany był [ns 00:10:25.171], a potem M. (...), tegoż zachowa..., dlatego też zachowanie każdego z nich spowodowało konieczność gwałtownego zjechania przez B. K. na lewe pobocze. W opisanej sytuacji zastosowanie znajduje artykuł 441 paragraf 1 k.c., z którego wynika, że jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna. Tym samym Sąd Okręgowy uznał, że jeżeli kilka osób wyrządza szkodę działając wspólnie, bądź samodzielnie niezależnie od siebie, to odpowiedzialność jest solidarna bez względu na stopień przyczynienia się do szkody. Jeżeli niemożliwym było rozdzielenie zakresu szkody i wpływu działania obu kierowców na ostateczny wymiar, a jednocześnie nie budziło wątpliwości, że szkodę w ustalonym rozmiarze spowodowali obaj kierowcy, to zaistniała w ocenie Sądu I Instancji podstawa do przyjęcia solidarnej odpowiedzialności obydwu kierowców w oparciu o artykuł 441 paragraf 1 Kodeksu cywilnego. Opisana w tym przepisie solidarna współodpowiedzialność kilku podmiotów dotyczy bowiem przypadków, gdy konsekwencją ich zachowania jest jedna szkoda. Odpowiedzialność ma miejsce wówczas, gdy w sferze dóbr prawnie chronionych poszkodowanego nie można oznaczyć uszczerbków wywołanych zachowaniem poszczególnych podmiotów za nie odpowiadających. Podstawą roszczenia o zadośćuczynienie jest natomiast artykuł 448 w związku z 24 Kodeksu cywilnego. W orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że dobra osobiste podlegają ochronie i uznać również należy za takie dobra więź emocjonalną pomiędzy członkami rodziny, prawo do życia w pełnej rodzinie. Powodując wypadek komunikacyjny jego sprawca objęty ochroną ubezpieczeniową u pozwanej naruszył dobra osobiste powódki, jakie stanowiła więź emocjonalna, która łączyła ją z mężem. Ustawodawca nie sprecyzował okoliczności od istnienia, których zależy przyznanie zadośćuczynienia. Sąd podzielił zatem pogląd zawarty w uzasadnieniu Sądu Najwyższego, że wśród okoliczności wpływających na wysokość przyznanego zadośćuczynienia znaleźć powinny się dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne, wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła ta osoba, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowo funkcjonującym..., w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, stopień w jakim pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i ją zaakceptować, korzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie z tą trudną sytuacją, proces leczenia doznanej traumy mający na celu pomoc w odbudowie struktury rodziny i przywrócenie znaczenia każdego z jej członków. W kontekście zarzutów strony pozwanej Sąd Okręgowy wskazał, iż w ostatnich latach w judykaturze dostrzegła się tendencja do stopniowego odchodzenia od zasady wyrażonej i zapoczątkowanej w uzasadnieniu Sądu Najwyższego z 65 roku, w myśl której zadośćuczynienie powinno być umiarkowane, to znaczy utrzymane w rozsądnych granicach. Sąd Okręgowy podkreślił, że zasada łącząca wysokość zadośćuczynienia z przeciętną stopą życiową społeczeństwa powinna mieć charakter uzupełniający, pomocniczy. Istotne jest to, by odwołanie się do utrwalonej w orzecznictwie reguły nie doprowadzało do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy uznał biorąc pod uwagę kryteria przyznania zadośćuczynienia wskazane w orzecznictwie, że powódce wyrządzono krzywdę uzasadniającą przyznanie zadośćuczynienia w wysokości 80.000 zł. Nie ulega wątpliwości w ocenie Sądu I Instancji, że śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wstrząs, cierpienie psychiczne, przybiera

to ogromny wymiar, tym większy im mocniejsze są w danym wypadku więzi łączące zmarłego z najbliższymi. Takim też wstrząsem dla powódki była śmierć męża, co wynikało z całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie, w tym z treści zeznań słuchanych świadków. Kwota 80.000 należyte rekompensuje powódce nieodwracalną stratę w postaci zerwania łączącej ją silnej więzi emocjonalnej z mężem. Uwzględnia charakter, jak i czas trwania doznanych cierpień, oczekiwanie na zakończenie czynności procesowych, by móc męża pochować, poczucie osamotnienia, bezradności, trudności w odnalezieniu się w nowej rzeczywistości, co stale uświadamia powódce poniesioną stratę, utratę radości życia, długość trwania związku małżeńskiego i zażyłość małżonków. Nie ma znaczenia w okolicznościach niniejszej sprawy, iż do zdarzenia doszło we wrześniu 2007 r. Powódka nadal choć w mniejszym stopniu odczuwa krzywdę po śmierci męża, żal i pozostanie to z nią do końca życia. Ponadto Sąd wskazał, iż trzeba mieć na względzie, że śmierć męża powódki miała charakter nagły, wywołany przyczyną zewnętrzną, a nie chorobą samoistną. Sąd..., stąd można oczekiwać, że gdyby nie tragiczne zdarzenie mąż powódki żyłby jeszcze przez wiele lat. Powódka nie miała możliwości pożegnania się z mężem, przygotowania na jego odejście. W ocenie Sądu I Instancji na uwzględnienie w pełnym zakresie zasługiwało również roszczenie 30.000 zł z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Oparcie powyższe żądanie miało w treści art. 446 paragraf 3 Kodeksu cywilnego. Powódka wykazała, że jej sytuacja życiowa uległa istotnemu pogorszeniu po śmierci męża, wprawdzie nie była w stanie podać, ile zarabiał mąż, jednak zeznania powódki, jak i świadków nie pozostawiały wątpliwości, że B. K. był jedynym żywicielem rodziny, zabezpieczał jej byt na wysokim poziomie. Powódka za życia męża nie pracowała i nie musiała się martwić o kwestie finansowe, w tym związane z posiadaniem środków na zapewnienie wykształcenia córkom, spłatę zaciągniętych kredytów. W tym wypadku powódka straciła osobę, która zapewniała jej bezpieczeństwo finansowe. Poziom życia powódki znacznie się obniżył. Brak umiejętności w prowadzeniu sklepów meblowych, obracania pieniędzmi spowodował konieczność likwidacji. By spłacić długi powódka musiała sprzedać nieruchomości. Niewątpliwie więc pogorszyła się jej sytuacja życiowa. Zgodnie z artykułem 362 Kodeksu cywilnego, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania szkody obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Pozwany (...) Towarzystwo (...) w W. upatrywał się przyczynienia B. K. do szkody w niezapięciu pasów bezpieczeństwa, poruszaniu się z dużą prędkością, brawurowej jeździe, w podejmowaniu ryzykownych manewrów. W ocenie Sądu Okręgowego brak było podstaw do uznania, że zmarły przyczynił się do powstania szkody poprzez ogólnie rzecz ujmując spowodowanie niebezpiecznej sytuacji na drodze. Z opinii biegłego z zakresu technicznej kryminalistyki rekonstrukcji wypadków jednoznacznie wynika, że B. K. nie popełnił błędów w czasie jazdy, które mogłyby wpłynąć na powstanie i przebieg wypadku. Wykonał prawidłowo manewr wyprzedzania, poruszał się z prędkością nieznacznie przekraczającą dozwoloną administracyjnie na terenie niezabudowanym. Jedyną przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie kierujących pojazdem C. (...) i M. (...), którzy nie zachowali należytej staranności, a podejmując manewr wyprzedzania skręcając w prawo, podejmując manewr wyprzedzania skręcającego w prawo F. (...) nie upewnili się o sytuacji za prowadzonymi samochodami, to jest nie upewnili się, czy sami nie są już wyprzedzani, czyli wytworzyli na drodze sytuację wypadkową zajeżdżając drogę prawidłowo wykonującemu manewr wyprzedzania B. K.. W ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do kwestionowania opinii biegłego. Nie wiadomo na jakiej podstawie strona pozwana przyjmuje i twierdzi, że to B. K. spowodował niebezpieczną sytuację na drodze, skoro biegły szczegółowo to uzasadnił. Ponadto wnioski opinii biegłego są przeciwne z całą pewnością nie przemawiają za tym zeznania świadków przesłuchanych w toku rozprawy. Ponadto treść opinii wskazuje, że zeznania te były przez biegłego brane pod uwagę, analizowane. Z tego też powodu, w ocenie Sądu I Instancji, nie było konieczności ponownego przesłuchania biegłego, czy też zobowiązania go do udzielania odpowiedzi na mające charakter wyłącznie polemiczny wątpliwości strony pozwanej. Sąd Okręgowy uwzględnił natomiast podniesiony przez pozwanego zarzut przyczynienia się bezpośredniego poszkodowanego bezpośredni..., zarzut przyczynienia się bezpośredniego poszkodowanego do powstania szkody ze względu na brak zapięcia pasów bezpieczeństwa. Jak wynika z opinii biegłego z zakresu techniki kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków zapięcie pasów jest obowiązkiem i niezapięcie ich przez B. K. wpłynęło na zakres dokonanych..., doznanych przez niego obrażeń, które spowodowały śmierć. Odwołując się do przeprowadzonej w trakcie opiniowania biochemicznej symulacji ruchu osób w pojeździe biegły wskazał, że niezapięcie pasa bezpieczeństwa przez zmarłego miało bezpośredni wpływ na jego wypadnięcie z samochodu i najprawdopodobniej doznane śmiertelne obrażenia. Prawidłowe zapięcie przez niego pasów ograniczyłoby obrażenia ciała do tych, jakich doznał podróżujący na fotelu pasażera P. H.. Powódka twierdziła, że B. K. posiadał zaświadczenie lekarskie o przeciwwskazaniu do używania

pasów, jednakże dowodu tego nie złożyła. Zeznania P. H. są w tym zakresie wystarczające i bowiem świadek o tych okolicznościach wiedział tylko ze słyszenia. W ocenie Sądu Bernard K. przyczynił się obiektywnie do powstania szkody. Nie zapinając pasów, nie tylko nie zadbał o własne bezpieczeństwo, ale i nie dostosował się do przepisów wynikających z artykułu 39 ust. 1 Ustawy Prawo o ruchu drogowym. Tym samym zachowanie poszkodowanego nie tylko odbiegało od przeciętnego wzorca staranności, ale stanowiło naruszenie skonkretyzowanych w akcie prawnym reguł postępowania. Gdyby poszkodowany zachował się prawidłowo, miał zapięte pasy, to była możliwość uniknięcia śmierci. Dlatego też należało, w ocenie Sądu I Instancji, uwzględnić przyczynienie się zmarłego do zaistniałej szkody i w ocenie Sądu Okręgowego przyczynienie to było znaczne - sięgało 50%. W konsekwencji uwzględnienia zarzutu przyczynienia, Sąd Okręgowy zmniejszył przyznaną wysokość zadośćuczynienia do kwoty 40.000 zł oraz odszkodowania do kwoty 15.000 zł. Za podstawę swojego rozstrzygnięcia wskazał artykuł 441 paragraf 1 Kodeksu cywilnego w związku z art. 362 Kodeksu cywilnego oraz artykułem 448 Kodeksu cywilnego w związku z art. 24 Kodeksu cywilnego i art. 446 paragraf 3 Kodeksu cywilnego. O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o artykuł 100 Kodeksu cywilnego. Apelację od powyższego orzeczenia złożyli obydwaj pozwani. Towarzystwo (...) złożyło apelację, zaskarżając wyrok w całości. Zarzuciło: naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest art. 233 paragraf 1 Kodeksu cywilnego poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i niewszechstronną ich ocenę, wyprowadzenie błędnych wniosków ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności opinii biegłego sądowego R. G. z dnia 30 kwietnia 2018 r. poprzez niezasadne przyjęcie, że zachowanie ubezpieczonego u pozwanego A.. 1 kierującego pojazdem marki C. (...) przyczyniło się do powstania zdarzenia z (...) roku, a w konsekwencji, że ubezpieczony u pozwanego A.. 1 ponosi solidarność..., solidarną odpowiedzialność z kierującym pojazdem M. (...) ubezpieczonym u pozwanego A.. 2. za zaistnienie wypadku, podczas, gdy biegły nie był w stanie wskazać, który z kierujących pojazdem marki C. (...), czy też M. (...) wywołał stan zagrożenia na drodze, a z pozostałej części zgromadzonego materiału dowodowego, to jest zeznań świadków złożonych w postępowaniu przygotowawczym, których..., którym Sąd Okręgowy się posiłkował, to jest W. O. [f00:23:55.158], A. O., C. W. wynika, że stan zagrożenia na drodze wywołał kierujący pojazdem marki M. (...) ubezpieczony u pozwanego A.. 2, albo sam poszkodowany. Naruszenie artykułu 233 paragraf 1 Kodeksu cywilnego poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dowolne przyjęcie, że zeznania świadków zdarzenia, a więc między innymi kierującego pojazdem marki C. (...), pojazdu M. (...) oraz jego pasażera pojazdem F. (...) i jego pasażera nie mogą przemawiać za przypisaniem jakiegokolwiek odpowiedzialności za skutki zdarzenia kierującemu pojazdem marki F., bowiem miarodajna w tym przedmiocie może być jedynie opinia biegłego, co skutkowało przesądzeniem o odpowiedzialności solidarnej kierujących pojazdem marki C. (...) i M. (...), podczas, gdy z zeznań tych jednoznacznie wynikało, że kierujący pojazdem F. podejmował gwałtowny manewr wyprzedzania szeregu pojazdów, poruszał się..., poruszających się jeden za drugim z przekroczeniem dozwolonej prędkości, co dodatkowo w sytuacji nadjeżdżającego z naprzeciwka samochodu ciężarowego mogło doprowadzić do podjęcia nieskutecznych manewrów obronnych, rolowania i finalnie śmierci poszkodowanego. Naruszenie artykułu 233 paragraf 1 k.p.c. w związku z artykułem 232 poprzez przyjęcie, że powódka zaoferowała wystarczające środki dowodowe uzasadniające przyznanie na jej rzecz stosownego odszkodowania, podczas, gdy powódka nie przedłożyła na tę okoliczność żadnego dowodu, który wskazywałby w jakim stopniu sytuacja życiowa powódki, w tym przede wszystkim materialna uległa pogorszeniu, w szczególności żadnego dowodu z dokumentów, a Sąd I Instancji oparł się jedynie na zeznaniach powódki, która jest osobą zainteresowaną w rozstrzygnięciu sprawy. Naruszenie artykułu 227 k.p.c. w związku z artykułem 217 k.p.c. i 278 paragraf 1 k.p.c. poprzez niezasadne oddalenie wniosku pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego w wyniku błędnego przyjęcia, że zgromadzony materiał dowodowy, w szczególności opinia biegłego sądowego R. G., stanowi wystarczającą podstawę do przesądzenia odpowiedzialności solidarnej kierujących pojazdami marki C. (...) i M. (...) za skutki zdarzenia z dnia (...) r., podczas, gdy biegły w wyżej wymienionej opinii nie był w stanie wskazać, który z kierujących wywołał stan zagrożenia na drodze, a więc, który z nich ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia. Naruszenie art. 227 k.p.c. w związku z artykułem 217 k.p.c. i 278 paragraf 1 k.p.c. poprzez niezasadne oddalenie wniosku pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego celem wyjaśnienia i doprecyzowania, czy kierujący pojazdem marki M. B. K., przepraszam, marki F. B. K. nie popełnił błędu w technice kierowania pojazdem poprzez podjęcie decyzji o wyprzedzaniu kilku pojazdów znajdujących się przed nim z przekroczeniem administracyjnie dopuszczalnej prędkości, a także w sytuacji, gdy z kierunku przeciwnego nadjeżdżał samochód ciężarowy, co miało istotne znaczenie dla ustalenia, czy temu kierującemu można przypisać jakąkolwiek odpowiedzialność za skutki zdarzenia z (...) r. Ponadto zarzucił naruszenie przepisów prawa

materialnego, to jest artykułu 361 paragraf 1 Kodeksu cywilnego poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że pomiędzy zachowaniem kierującego pojazdem marki C. ubezpieczonego u pozwanego A..1, a powstaniem wypadku zachodzi adekwatny związek przyczynowy, podczas, gdy stan zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym został spowodowany przez kierującego pojazdem marki M. (...). Naruszenie artykułu 415 Kodeksu cywilnego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że kierujący pojazdem marki C. (...) ubezpieczony u pozwanego A.. 1 ponosi winę za powstanie zdarzenia z dnia (...) r., podczas, gdy zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia jego odpowiedzialności za zaistnienie wypadku. Naruszenie artykułu 24 ustęp 1 punkt 1 ust. 2 Ustawy z dnia 30 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym przez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dawał podstawę do tego, by twierdzić, że to kierujący pojazdem marki F. popełnił błędy w taktyce jazdy, nie upewnił się przed podjęciem manewru, czy może go bezpiecznie wykonać, a następnie wykonał go w sposób nieprawidłowy, co skutkowało błędnym przyjęciem, że to kierujący pojazdem marki C. (...) i M. (...) wywołał stan zagrożenia na drodze. Naruszenie artykułu 441 paragraf 1 Kodeksu cywilnego poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że kierujący pojazdami C. (...) i M. (...) odpowiadają solidarnie za powstanie zdarzenia z (...) r., gdy zebrany materiał dowodowy nie pozwala na przypisanie kierującemu pojazdem marki C. (...) odpowiedzialności za zaistnienie wypadku. Naruszenie artykułu 446 paragraf 3 Kodeksu cywilnego poprzez błędne zastosowanie i przyznanie powódce stosownego odszkodowania, w sytuacji, gdy zgromadzony materiał dowodowy nie dawał podstaw do stwierdzenia, że sytuacja życiowa powódki uległa znacznemu pogorszeniu. Mając powyższe na uwadze wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, oddalenie powództwa w stosunku do Towarzystwa (...) w całości, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego A.. 1 kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II Instancję. Ponadto wniósł o rozpoznanie postanowienia Sądu Okręgowego w S. oddalającego wnioszek pozwanego o dopuszczeniu i przeprowadzeniu dowodu z uzupełniającej opinii R. G. na okoliczności wskazane w piśmie procesowym z 1 czerwca..., przepraszam, z 26 czerwca 2018 r., ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w S., pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. Apelację od wyroku wniósł również pozwany A.. 2 (...) Spółka Akcyjna w W., zaskarżając wyrok w pkt. 1, 2, 4 i 5, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kosztów procesu za I i II Instancję. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenie przepisów postępowania, w szczególności błędne ustalenie stanu faktycznego w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i uznanie przez sąd meriti, że kierujący pojazdem C. i M. rozpoczęli manewr wyprzedzania i obaj kierowcy przekroczyli oś jezdni, podczas, gdy taki stan faktyczny nie wynika z zeznań świadków, ani z opinii biegłych. Przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, zwłaszcza w odniesieniu do treści zeznań świadków, opinii biegłego R. G. i opinii biegłego M. Ś. [f 00:31:28.670] oraz błędne ustalenia faktyczne, które doprowadziły do uznania, że szkodę spowodowali, zarówno kierujący pojazdem C., jak i pojazdem M. i ich odpowiedzialność jest solidarna, podczas, gdy z materiału dowodowego sprawy wynika, że nie można w sposób jednoznaczny i kategoriyczny ustalić przebiegu zdarzenia. Naruszenie artykułu 34 i 9 Ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez uznanie, iż w przedmiotowej sprawie odpowiedzialność ponosi pozwany (...) S.A., podczas, gdy nie została wykazana w sposób jednoznaczny i kategoriyczny wina kierującego pojazdem M. (...), którego posiadacz zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia OC. Naruszenie artykułu 441 Kodeksu cywilnego poprzez bezpodstawne przyjęcie odpowiedzialności solidarnej pozwanych. Naruszenie prawa materialnego artykułu 448 k.c. poprzez przyznanie powódce zadośćuczynienia w wysokości 40.000 zł, która to jest rażąco wygórowana. Naruszenie prawa materialnego 446 paragraf 3 Kodeksu cywilnego poprzez błędną wykładnię, które skutkowało zasądzeniem na rzecz powódki kwoty 15.000 zł odszkodowania, podczas, gdy okoliczności sprawy nie uzasadniają zasądzenia tego świadczenia. Naruszenie prawa materialnego artykułu 481 Kodeksu cywilnego w związku z 448 i 446 paragraf 3 Kodeksu cywilnego poprzez nieprawidłową wykładnię polegającą na zasądzeniu odsetek od dnia wniesienia pozwu, a nie od daty wyrokowania. Sąd Apelacyjny zważył, co następuje. Apelacja pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. jest zasadniczo uzasadniona. Natomiast apelacja Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. jest niezasadna. Sąd Apelacyjny zasadniczo podziela ustalenia dokonane przez Sąd I Instancji i przyjmuje je za własne, w szczególności w zakresie szkody niemajątkowej doznanej przez żonę zmarłego, cierpienie psychiczne przez nią doznanych, jak również ustalenia odnośnie poniesionej przez nią szkody. Natomiast w ocenie Sądu II Instancji należałoby nieco dokonać odmiennych ustaleń odnośnie

przebiegu samego zdarzenia. Zgodzić należy się z Sądem I Instancji, co do zasadniczego przebiegu zdarzenia, iż to pojazd prowadzony przez zmarłego rozpoczął manewr wyprzedzania kolumny kilku pojazdów. Jest to okoliczność pomiędzy stronami bezsporna. Sąd przychyliła się do stanowiska biegłego zawartego w opinii biegłego do spraw (...) R. G., że manewr wyprzedzania wykonywany przez zmarłego był manewrem wykonywanym prawidłowo, z niewielkim tylko przekroczeniem prędkości administracyjnej dozwolonej na terenie niezabudowanym. Biegły swoją opinię w tej części sporządził w oparciu o zabezpieczone ślady na jezdni. Zatem w ocenie Sądu Apelacyjnego nie zachodzą żadne podstawy do tego, ażeby to ustalenie biegłego mogło ulec podważeniu. Natomiast, jeśli chodzi o przyczyny wypadku do jakiego doszło, w ocenie Sądu Apelacyjnego stan faktyczny w tej..., w tym zakresie jest nieco odmienny, niż został ustalony przez Sąd I Instancji. Z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, iż w trakcie poruszania się w kolumnie pojazdów cała kolumna zwolniła na skutek tego, że pojazd F. (...) zjechał na..., zjeżdżał w prawo do zatoczki i w związku z tym wymusił hamowanie całej kolumny pojazdów. W trakcie tego samochód prowadzony przez zma..., zmarły prowadząc samochód marki F. rozpoczął manewr wyprzedzania. Droga na lewym pasie ruchu, na który wjechał pojazd była wolna. Z materiału dowodowego wbrew twierdzeniom skarżącego Towarzystwa (...) nie wynika, ażeby tym pojazdem w kierunku przeciwnym poruszał..., aby tym pasem ruchu w kierunku przeciwnym poruszał się jakikolwiek pojazd, tym bardziej samochód ciężarowy. Okoliczności tej nie potwierdzają świadkowie przesłuchani w toku postępowania: W. H., świadek W., świadek Z. **[f 00:36:59.158]** oraz świadek K. **[f 00:37:01.670]**, którzy poruszali się w tym czasie samochodami po prawym pasie ruchu. Świadek W. był kierowcą samochodu C., świadek H. **[f 00:37:15.414]** był pasażerem pojazdu prowadzonego przez Z..., prowadzonego przez zmarłego, świadek Z. był kierowcą pojazdu M. (...), świadek K. był pasażerem pojazdu prowadzonego przez T. Z.. Żaden ze świadków nie potwierdził okoliczności, aby lewym pasem ruchu w kierunku przeciwnym jechał jakikolwiek samochód, tym bardziej samochód ciężarowy. Zeznania w tym zakresie są zgodne, spójne i zatem Sąd uznał, iż należy uznać je za w pełni wiarygodne. Zatem tą przyczynę zdarzenia, to poruszanie się samochodu ciężarowego lewym pasem ruchu należy wyeliminować, jako przyczynę zaistniałego wypadku. Jako kolejne przyczyny zostały wskazane przez biegłych zajechanie prawidłowo wyprzedzającemu kierowcy poruszającego się samochodem F. drogi przez pojazdy, bądź to C., bądź to M. (...), bądź przez każdego z nich. W ocenie Sądu Apelacyjnego po dodatkowym uzupełniającym przesłuchaniu w toku postępowania przed Sądem II Instancji świadka Z. stwierdzić należy, iż świadek ten prowadząc samochód M. (...) poza włączeniem kierunkowskazu nie wykonał żadnej czynności, która wskazywałaby na to, iż zamierza podjąć manewr wyprzedzania kolumny pojazdów, która się przed nim poruszała. Świadek wyraźnie zeznał, iż miał zamiar podjąć taki manewr, ale zobaczył w bocznym lusterku bardzo szybko nadjeżdżający pojazd marki F.. Nawet zwrócił uwagę do swojego pasażera - świadka K., że nadjeżdża samochód z bardzo dużą prędkością. Nie wykonał żadnego ruchu kierownicą, nie przekroczył osi jezdni. Sąd nie znalazł podstaw do tego, ażeby odmówić wiarygodności twierdzeniom tego świadka. Ta okoliczność, iż świadek nie wykonał żadnego manewru również potwierdzona została przez pasażera, który jechał tym samym pojazdem świadka K.. Sąd w tym zakresie nie dał wiary twierdzeniom świadka W., który twierdził, że poruszał się za nim również samochód M. (...), albo przynajmniej uczynił manewr, który zmierzał do tego, iż zamierza zmienić pas ruchu i zjechać na lewy pas i podjąć manewr wyprzedzania kolumny pojazdów. Zeznania tego świadka w ocenie Sądu są niewiarygodne i mają na celu jedynie usprawiedliwienie swojego zachowania, które było zachowaniem nieprawidłowym, jak stwierdził to biegły i było w ocenie Sądu Apelacyjnego przyczyną zdarzenia. Świadek W. wbrew jego twierdzeniom nienależycie upewnił się co do tego czy może podjąć manewr wyprzedzania i zjechał drogę prawidłowo poruszającemu się samochodowi marki F.. W toku postępowania przygotowawczego również przesłuchiwana była żona świadka W., która poruszała się razem z mężem, jako pasażer samochodu C. i podała, że widziała, iż jej mąż przed rozpoczęciem manewru wyprzedzania uprze..., upewnił się, że może ten manewr bezpiecznie wykonać. W ocenie Sądu II Instancji zeznania te są niewiarygodne i niezgodne z zasadą doświadczenia życiowego. Zwykle osoba, która porusza się, jako pasażer ma na tyle wyłączoną uwagę, że nie obserwuje tego, co robi kierowca, a już na pewno nie jest w stanie zaobserwować, czy kierowca upewnia się należycie przed zmianą pasa ruchu. Są to czynności przez kierowcę wykonywane w sposób dyskretny, jest to spojrzenie w lusterko wsteczne, jak i lusterko boczne, czasami nawet niewymagające jakiegokolwiek ruchu głowy. Dopiero ostatni manewr spojrzenia przez lewe ramię jest manewrem, który może być dostrzeżony przez pasażera. Zatem w ocenie Sądu świadek jest niewiarygodna, tym bardziej, że mówiąc, iż widziała, że mąż się upewnia, że może bezpiecznie wykonać, wykonać manewr wyprzedzania, nie wskazała, jakie czynności w tym celu przez jej męża zostały wykonane. W związku z tym, że bezspornie samochód C. zjechał drogę..., może inaczej, w związku z

tym, że bezspornie samochód C. rozpoczął manewr wyprzedzania i wyprzedzał kolumnę pojazdów w ocenie Sądu II Instancji jest to samochód, który był przyczyną zdarzenia, w którym zginął kierowca samochodu F.. Świadek W. nieprawidłowo uprzedził się czy może zmienić pas ruchu i wynika to wprost z opinii biegłych sporządzonych zarówno w postępowaniu przygotowawczym, które toczyło się przed organami ścigania, jak i wynika to z opinii biegłego R. G. sporządzonej w toku postępowania cywilnego. I co do tego Sąd Apelacyjny nie ma żadnych wątpliwości. Wątpliwości rodziło jedynie zachowanie pojazdu..., kierowcy pojazdu M. (...), ale w ocenie Sądu II Instancji twierdzenia kierowcy T. Z., jak i jego współpasażera wskazują na to, iż pojazd nie wykonał żadnego manewru, który wskazywałby na to, iż doszło do przekroczenia osi jezdni, a zatem nie mógł być przyczyną zdarzenia z czerwca 2007 r., w którym zginął kierowca pojazdu F.. Wobec powyższego w ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego art. 233 paragraf 1 Kodeksu cywilnego oraz 200..., Kodeksu postępowania cywilnego oraz 232 Kodeksu postępowania cywilnego, jak również 227, 217 i 278 k.p.c. są nieuzasadnione. Nieuzasadniony również był wniosek o ponowne dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, bądź to uzupełniającej, bądź wezwanie biegłego na rozprawę w celu uzupełnienia opinii, bowiem zarzuty do opinii w ocenie Sądu Apelacyjnego czynione przez stronę skarżącą są jedynie polemiczne. Jeśli chodzi o naruszenie przepisów prawa materialnego artykułu 361 § 1, 415 Kodeksu cywilnego oraz 24 ustęp 1 Ustawy Prawo o ruchu drogowym Sąd również uznał je z powyższych przyczyn za nieuzasadnione. Natomiast, jeśli chodzi o zarzut naruszenia art. 446 paragraf 3 Sąd uznał, iż materiał dowodowy wskazał wyraźnie na to, że powódka na skutek śmierci męża doznała zmiany życiowej nie tylko jeśli chodzi o stan emocjonalny, ale również o swoją stabilność majątkową i sytuację finansową. Z materiału dowodowego wynika, iż zmarły był jedynym żywicielem rodziny, utrzymywał żonę i trójkę dzieci i utrzymywał tą rodzinę na wysokim poziomie. Prowadził szeroko zakrojoną działalność gospodarczą, prowadził sklepy meblowe oraz działalność hotelową..., hotelarską. Zatem w ocenie Sądu Apelacyjnego skoro ta działalność pozwalała mu na utrzymanie licznej rodziny musiała być to działalność rentowna, przynosząca znaczne zyski. Rodzina mogła sobie pozwolić na to, ażeby wyjeżdżać na zagraniczne wakacje, ażeby kształcić dzieci poza miejscem zamieszkania, ażeby wyprawiać przyjęcia urodzinowe, czy imieninowe i przyjmować u siebie gości. Wskazać należy, że powódka nie pracowała zarobkowo, nie miała żadnych doświadczeń, jeśli chodzi o prowadzenie działalności gospodarczej. Na skutek śmierci męża musiała podjąć się prowadzenia tej działalności, kontynuować ją, ale niestety nie poradziła sobie. Skutkiem tego była konieczność sprzedaży, zarówno sklepów meblowych, jak i hotelu. Dla Sądu II Instancji jest oczywistym, że kwota, którą powódka wskazuje, jako szkodę, która została poniesiona jest kwotą adekwatną. Jest to kwota 30.000 zł i biorąc pod uwagę to, że zmarły mąż mógł prowadzić działalność jeszcze przez wiele lat i przez wiele lat zapewniać rodzinie byt na wysokim poziomie, jest to kwota zasadniczo niewielka. Zatem w ocenie Sądu jest bardzo prawdopodobne, że jest to szkoda, którą realnie powódka poniosła. Zbędne jest zatem wykazywanie jakimikolwiek rachunkami, czy dokumentami rentowności prowadzonej działalności gospodarczej, bo ta jest dla Sądu absolutnie oczywista. Skoro zmarły był jedynym żywicielem rodziny i był w stanie utrzymać ją na takim poziomie, o jakim zeznali świadkowie, to znaczy, że działalność przynosiła zyski, a po śmierci niestety powódka nie podolała jej kontynuacji. Zatem Sąd uznał, iż zarzut naruszenia artykułu 436 paragraf 3 jest nieuzasadniony. Wobec powyższego apelacja Towarzystwa (...) na podstawie art. 385 Kodeksu postępowania cywilnego podlega oddaleniu. Jeśli chodzi o apelację Towarzystwa (...), Sąd uznał, iż w całości ona podlega uwzględnieniu, poza niewielkim zakresem dotyczącym rozliczenia kosztów przez Sąd I Instancji. Apelacja została uwzględniona mając na uwadze stan faktyczny, o którym była mowa wyżej, zeznania przesłuchanych w toku postępowania przed Sądem I, jak i II Instancji świadków i stwierdzenia przez Sąd Apelacyjny, iż jedynym sprawcą zdarzenia był kierowca pojazdu C. (...). W związku z tym z uwagi na to, iż sprawcą pojazdu nie był M. (...) Towarzystwo (...), u którego ubezpieczony był pojazd nie przejmuje odpowiedzialności z tytułu odpowiedzialności cywilnej kierowców, czy posiadaczy pojazdów mechanicznych. W związku z tym apelacja jest uzasadniona. Natomiast Sąd nie uwzględnił apelacji w niewielkiej części dotyczącej orzeczenia o kosztach przez Sąd I Instancji, mając na uwadze to, że stan sprawy faktycznie w sprawie był na tyle skomplikowany, że powódka występując z roszczeniem przeciwko obydwu Towarzystwom (...) mogła być przekonana, iż każdy z nich ponosi odpowiedzialności za śmierć jej męża. Dopiero..., nawet opinie biegłych nie były w stanie jednoznacznie ustalić, który z kierowców odpowiada za zdarzenie z czerwca 2007 r. i dopiero kolejne przesłuchanie świadka T. Z. w zasadzie dało jasność, co do stanu faktycznego i wskazało, iż osobą odpowiedzialną za zdarzenie był kierowca pojazdu C. świadek W.. W związku z tym Sąd uznał, iż nie ma podstaw do tego, ażeby obciążać powódkę kosztami zastępstwa procesowego (...) przed Sądem I Instancji i w tym niewielkim zakresie Sąd oddalił apelację, apelację skarżącego. Natomiast na skutek apelacji (...)



doszło do zmiany wyroku w punkcie 1 i 2, o tyle tylko, że powództwo w stosunku do (...) S.A. w W. zostało oddalone w całości. Natomiast, jeśli chodzi o koszty postępowania przed Sądem II Instancji Sąd miał na uwadze również tą okoliczność, która zaważyła na rozstrzygnięciu kosztów przed Sądem I Instancji, to jest to, że powódka występowała z subiektywnym przeświadczeniem, iż odpowiedzialność za zdarzenie ponoszą kierowcy obydwu pojazdów, a zatem obydwu Towarzystwa (...) pozwane w niniejszym postępowaniu. Mając powyższe na uwadze Sąd zmienił zaskarżony wyrok na skutek apelacji (...) w oparciu o art. 386 paragraf 1 Kodeksu postępowania cywilnego.

***[koniec 00:52:34.998]***

Zgodne z treścią transkrypcji sporządzonej przez Zespół (...)